

## CENA PRENUMERATY:

w Łowiczu rocznie z odn. mk. 9.75  
 półrocznie . . . „ 4.85  
 kwartalnie . . . „ 2.45  
 Z przesyłką pocztową:  
 rocznie . . . mk. 11.80  
 półrocznie . . . „ 5.90  
 kwartalnie . . . „ 2.95

## CENA OGŁOSZEŃ:

Jednorazowy wiersz petitem, lub  
 jego miejsce na 1-ej str. 2,00 mk.  
 Na 3-ej str. 45 f., na 8-ej — 33 f.  
 Drobne ogłoszenia po 10 fen. od  
 wyrazu.  
 Redakcja za treść ogłoszeń nie od-  
 powiada.

## GAZETA

## ŁOWICKA

Organ tygodniowy Ziemi Łowickiej.

Cena pojedynczego numeru 15 fenigów.

Wschód słońca o godz. 5 m. 19.  
 Zachód „ „ „ 6 m. 37.

Adres Redakcji: ŁOWICZ, Warsz. gub.  
 Dla depeusz: Łowicz—Gazeta

Rękopisy niezastrzeżone, nie zwraca-  
 ją się.

## TOW. WZAJEMNEGO KREDYTU W ŁOWICZU

na rachunek osób trzecich wymienia ruble na marki i marki na ruble,  
 kupuje, sprzedaje papiery procentowe po cenach giełdowych.

Magazyn ubiorów damskich (nagrodzony wielkim  
 złotym medalem)

**Hipolita Kalinowskiego**

WARSZAWA, ul. Żórawia 33 przy Marszałkowskiej,  
 poleca na sezon bieżący palta i kostiumy, gotowe i  
 na zamówienia. Wszelkie przeróbki futer podczas  
 sezonu letniego przyjmuje po cenach niższych.

## KALENDARZ.

*Niedziela* Narodzenie N. M. P.  
*Poniedziałek* Sergiusza P. W.  
*Wtorek* Imienia M. N. P. Mikołaja z Tol.  
*Sroda* Prota i Jacka M. m.  
*Czwartek* Gwidona W., Heronida

## OD REDAKCJI.

Z dniem 15 b. m. „Gazeta Łowicka“ prze-  
 chodzi na własność pani Kamilli Trawińskiej i  
 p. Karola Rybackiego.

Po kilkoletniej i wobec tak trudnych wa-  
 runków nader mozolnej pracy, ustępujemy z zaj-  
 mowanej placówki siłom świeżym, w tem prze-  
 konaniu, że przyczynią się one do szerszego  
 rozwoju pisma. I w chwili rozstania się z czy-  
 telnikami i współpracownikami naszymi, składa-  
 my im serdeczne podziękowanie za świadczo-  
 ne nam poparcie.

Związek Rewizyjny i Kasa Central-  
 na Roln. Stowarz. Pożyczkowego.

(Dokończenie).

Pozatem Związek Rewizyjny służy w spra-  
 wach książkowych swą radą i pomocą. Jeżeli  
 rachmistrz w stowarzyszeniu ma jaką wątpli-  
 wość — niech pisze do Związku, a odwrotną  
 pocztą otrzyma wyczerpującą odpowiedź!

Odpowiedzi ze Związku otrzymują stowa-  
 rzyszenia i w innych sprawach np. dotyczących  
 pożyczek, wkładów, podatków, waluty i t. d.

Dla rozstrzygania tego rodzaju kwestji Zwią-  
 zek Rewizyjny urządza zjazdy i konferencje  
 okręgowe.

W ten sposób następuje zbliżenie się mię-  
 dzy sobą kierowników poszczególnych stowa-  
 rzyszeń, a co zatem idzie wymiana zdań, my-  
 śli i poglądów na wiele spraw, wiele kwestji.

Trzecim, bardzo ważnym punktem działal-  
 ności Związku jest sprawa tworzenia nowych  
 stowarzyszeń.

Ponieważ rzecz ta spotyka się z pewną  
 opozycją, omówmy ją bliżej. Są tacy, którzy  
 utrzymują, że stowarzyszeń pożyczkowych ma-  
 my dosyć. Ludzie ci stoją na tem stanowisku,  
 że lepiej tworzyć jednostki większe, a przez to  
 ekonomicznie silne. Na poparcie dwóch zapa-

trywań powołują się one na stosunki panujące w Wielkopolsce.

Twierdzenia te, mające wszelkie pozory słuszności, są jaknajniewłaściwsze.

Poznańskie tworząc swoje „banki ludowe“, przypominało nam krawca liczącego się przy krajaniu z posiadaną materją... W Poznańskim niebyło wśród społeczeństwa naszego tych kadź, z za których możnaby formować szeregi kierowników spółek. Poznańskie, organizując kooperatywę kredytową, myślało nietylko o kredycie ludowym, ale i o bankach, które mogłyby zjednoczyć klientelę banków akcyjnych. Poznańskie zrzeszenie, bądź co bądź, wyżej daleko stoi od dawnej Kongresówki pod względem oświatowym. Tam wszyscy szukają spółki—w Królestwie są takie warunki, że stowarzyszenia muszą szukać klientów. A stan ten wypływa nie z braku potrzeby Stowarzyszeń, a z małego odczucia ich wpływów dobroczynnych przez tych właśnie, dla których owe stworzone zostały.

Związek Rewizyjny w zrozumieniu tej sytuacji dąży do uprzystępnienia idei stowarzyszeń pożyczkowych przez jaknajwiększą ich ilość.

Niechaj gęstą siecią pokryją one kraj cały. Wtedy dopiero staną się cechowymi zbiornikami trzymanyh dziś w pończochach oszczędności.

Zasady te pociągają za sobą odpowiednie konsekwencje. Związek nietylko, że popiera bardzo intensywnie wszelką od kierownika za kładania nowych stowarzyszeń pożyczkowych inicjatywę, ale sam w wielu wypadkach z inicjatywą tą występuje.

Takie, mniej więcej, są prace Związku Rewizyjnego.

Kasa Centralna jest jego instytucją pomocniczą. Jej działalność sprowadza się do regulowania obiegu pieniężnego między stowarzyszeniami. Kasa Centralna ma bardzo wyraźnie zastrzeżone w ustawie, że może pracować tylko ze stowarzyszeniami.

Jest to jej wielkim plusem. Daje bowiem stowarzyszeniom gwarancję, że nigdy nie będzie

dla nich konkurencją, że niestanie się wilkiem przez owce wyhodowanym...

*Cezary Łągiński.*

## Nowa taza sprawy polskiej.

Nowe wydarzenia na zachodzie i wschodzie wytwarzają dogodną dla sprawy polskiej koniunkturę polityczną. Czynnikiem zewnętrznym znowu pozyna zależeć na Polsce i formie rozwiązania sprawy polskiej.

Ostatnie projekty niemieckie co do rozwiązania sprawy polskiej—budzą tutaj zrozumiałe wrażenie i żywo są komentowane we wszystkich obozach politycznych Królestwa Polskiego. Sensacją dnia jest wieść o zamierzonej szybkiej organizacji armji polskiej. Sądząc z opinji, ujawniającej się w różnych obozach, społeczeństwo poszłoby w tym kierunku tylko wtedy, gdyby nastąpiło rozwiązanie całej sprawy polskiej przez mocarstwa centralne w sposób stanowczy i odpowiadający przynajmniej minimalnemu programowi wszystkich stronnictw bez wyjątku. Do tego minimalnego programu należy:

Zabezpieczenie od okrojenia zachodnich kreśłów Królestwa Polskiego,

naprawienie krzywd wyrządzonych, traktatem brzeskim,

połączenie Galicji z Królestwem Polskim, wyposażenie państwa polskiego w niezbędną samodzielność i siłę do spełniania zadań państwowych

Co do wieści o chęci Niemców tworzenia armji polskiej zaznaczyć należy, iż wieści te opierają się na półoficjalnych wynurzeniach.

General-gubernatorstwo warszawskie zgodził się na przyjmowanie do polskiej siły zbrojnej wszystkich oficerów byłego polskiego korpusu posiłkowego z obozów w Huszt i Bustyahaza, przynależnych do Królestwa Polskiego, którzy się zgłoszą do służby.

Między innymi zostali już przyjęci: rotmis Zieliński, por. Stożek, dr. Wertheim.

Komisja wojskowa Rady Stanu przyjęła ustawę wojskową w zupełności.

Po ferjach wakacyjnych, t. j. po dniu 2 września, ustawa wejdzie na plenum Rady Stanu.

Niektórzy politycy przewidują obstrukcję z strony klubu międzypartyjnego, którego członkowie prywatnie podkreślają, że Rada Stanu jest niekompetentną dla powzięcia decyzji w sprawach wojska i że tylko sejm ma prawo ustanawiania kontyngentu

## Kronika miejska.

**Książeczki żywnościowe.** Magistrat m. Łowicza zawiadamia, że wydawanie nowych książeczek żywnościowych rozpoczyna się z dniem 9 września r. b. Przy zamianie starych książek na nowe należy bezwarunkowo przedstawić paszporty wszystkich członków rodziny i domowników, gdyż tylko te osoby będą wpisane do książeczki, których paszporty będą przedstawione. Porządek wydawania książek odbywać się będzie podług porządku alfabetycznego nazwisk.

**Ze szkół.** W dniu 2 b. m. rozpoczął się we wszystkich zakładach średnich nowy rok szkolny. Rozpoczęcie roku poprzedziło nabożeństwo w kaplicy Misjonarskiej, odprawione przez prefekta szkół ks. Zawadzkiego.

**Otwarcie klasy wstępnej.** Z braku odpowiedniej liczby kandydatów klasa wstępna nie mogła być otwarta przy miejscowym gimnazjum męskim. Grono nauczycieli gimnazjum pragnąc zaradzić tej potrzebie miejscowego społeczeństwa, otwiera na swoje ryzyko komplet klasy wstępnej za porozumieniem się z władzą szkolną. Zapisy przyjmuje p. R. Kluge, Stary Rynek 12 w godzinach od 3 do 5 po południu.

**Rocznica.** W ubiegłą sobotę z okazji rocznicy wprowadzenia sądów polskich w Królestwie, ks. Proboszcz Sikorski odprawił w Kolegjacie Łowickiej solenne nabożeństwo z odśpiewaniem „Te Deum laudamus“, na którym byli obecni wszyscy obecni sędziowie, prokuratorzy, ławnicy i adwokaci.

**Brak pracowników.** Do biura „Wygoda“ na Starym Rynku zgłosiło się dominium Klonowo z gub. Płockiej o dostarczenie robotników do kopania kartofli i cykorji, proponując zapłatę po pół marki od korca i po 40 mk. od morgi cykorji, przy pełnym życiu i mieszkaniu, oraz zwróceniu kosztów podróży w jedną stronę.

**Klęska.** W skutek nadmiaru opadów deszczowych, rolnicy się skarżą, iż na kartoflach zaczynają się pojawiać plamy, oznaki gnicia, co wobec dzisiejszych trudnych warunków wyżywienia ludności, która, zwłaszcza zimą, żyje jedynie kartoflami, stałoby się formalną klęską.

**Zabawa w Nieborowie.** W niedzielę 16 września odbędzie się w parku Nieborowskim J. O. Księcia Radziwiłła zabawa w połączeniu z loterią fantową, na korzyść Nieborowskiej straży ogniowej ochotniczej. Na program złożą się: śpiewy, przedstawienie amatorskie, deklamacje, tańce, confetti i poczta francuska. Początek zabawy o godzinie 2-iej po południu. Po gości z Łowicza przybędą konie i o godzinie 1-iej oczekiwać będą na Starym Rynku. Wejście na salę 1 mk. dzieci 50 fen.

**Zabawa w Osmolinie.** W dniu 16 b. m. odbędzie się także zabawa w Osmolinie na korzyść miejscowej straży. Program nadzwyczaj urozmaicony. Bufet na miejscu obficie zaopatrzone.

**Osobiste.** W tych dniach powrócił z Rosji po dłuższej nieobecności, obywatel tutejszego miasta, właściciel fabryki nici, inżynier p. Edmund Schmidt.

**Zmiana własności.** Nieruchomość przy Starym Rynku, dawna własność rodziny Oczykowskich, a obecnie należąca do p. Arcerewicza została sprzedaną w tych dniach p. Mendlowi Elechnowiczowi.

**Z Magistratu.** Na odbytych w dniach 3 i 4 b. m. licytacjach na 3-ch letnią dzierżawę gruntów kasy miejskiej zaofiarowali najwyższy czynsz roczny:

- Za grunt zwany Prasalskim — sumę 450 mk. p. Brocki Marcin.
- Za grunta I grupy pod Wygodą—sumę 850 mk. p. Masztanowicz Adam.
- Za grunta grupy II pod Wygodą—sumę 820 mk. p. Szymajda Władysław.
- Za grunta grupy III pod Wygodą—sumę 480 mk. p. Masztanowicz Stanisław.
- Za grunta grupy IV pod Wygodą — sumę 700 mk. p. Niebudak Aleksander.
- Za grunta grupy V pod Wygodą sumę 820 mk. p. Brocki Marcin.

## NADESLANE.

Do Redakcji Gazety Łowickiej.

Ze złożonych dla 85-letniej ociemniałej i niedo-  
łężnej Antoniny Maruszczenko zam. w Łowiczu (ul. Glinki w domu Kalinowskiego).

Matuszewski mk. 5, J. Śniecikowski mk. 5, M. Lande mk. 5, St. Zajązkowska mk. 3, Bezimiennie mk. 1, M. Wilman mk. 2, Mikucki mk. 10 w sumie mk. 31, doręczyłem osobiście Antoninie Maruszczenko 21 mk., pozostałe 10 mk. przy niniejszym załączam z uprzejmą prośbą o doręczenie staruszce i o umieszczenie w Gazecie powyższej listy.

Uprasza się o dalsze ofiary dla osamotnionej staruszki, aby uratować ją od głodowej śmierci.

Łowicz, dn. 28 sierpnia 1918 r.

Z poważaniem J. Śniecikowski.

## DOKTÓR STANISŁAWSKI

przyjmuje chorych od 9 do 11 r. i  
od 3 do 5 po południu.

Podrzeczna № 15 (dom przechodni: Zduńska 10.)

### Z OKOLICY.

**Z Kutnowskiego.** W Cukrowni Dobrzelin, dnia 21 ub. m. odbyło się przedstawienie amatorskie, w którym brała udział przeważnie młodzież szkolna, bawiąca na wakacjach.

Odegrane były dwie komedjki: „Uroki“ Nagody i „Z rozpaczy“ Gawalewicza pod reżyserją p. Z. Wróblewskiego. W antrakcie wypowiedziana była deklamacja przez p. Z. Pawlaka.

Na ogół wykonanie było dobre: dużym zrozumieniem swoich ról odznaczyli się: w kom. „Uroki“ pp. Geyer, M. Iwanowska, A. Kadzidłowska, Kazimiera Kwiekówna i w kom. „Z rozpaczy“ pp. Marja Kwiekówna, Z. Pawlak i St. Grąbczewski.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje p. Marja Kwiekówna w roli Pelagji, która swoją świetną grą z werwą i temperamentem porwała cały zespół, zniewalając publiczność do rześzystych oklasków.

Względnie skromny zysk z przedstawienia, wynoszący 160 marek, przeznaczony na miejscowe Koło Polskiej Macierzy Szkolnej, tłómaczy się niskimi cenami krzeseł.

### KRONIKA OGÓLNA.

**Epidemja Hiszpańska.** W ostatnim czasie coraz liczniej zapadają mieszkańcy naszego miasta na hiszpańską influencję. W obec tego poświęcamy tej chorobie parę słów uwagi:

W polskim słownictwie lekarskim epidemja ta nosi już swoje miano specjalne. Zwą ją „hiszpańską grypą“. Przebieg jej i symptomy są następujące: Napozór sprawia ona wrażenie zwykłej influenzy, z tą jednak różnicą, że nie wywołuje żadnych komplikacji i trwa najdłużej 3 do 4 dni, nie pozostawiając po sobie żadnego śladu, prócz większego lub mniejszego osłabienia, które jednak przemija dość rychło.

Grypa owa występuje odrazu dość gwałtownie, rozpoczynając się wysoką gorączką, sięgającą 40-tu stopni, co wywołuje wielkie osłabienie, połączone w wielu wypadkach z omdleniem chorego. Przebiegowi choroby towarzyszą słabe objawy kataralne. Gorączka w ciągu pierwszych 24 godzin utrzymuje się w równej wysokiej mierze, poczym zwolna ustępuje.

Wypadków śmiertelnych dotąd podobno nie notowano. Tę powszechną opinię zachwiały w ostatnich dniach wiadomości z Frankfurtu, gdzie hiszpańska grypa wystąpiła śmiertelnie. Tak, czy inaczej, epidemję należy zaliczyć do nie niebezpiecznych, skoro fakt, czy powoduje ona śmierć, czy też nie, jest jeszcze kwestją sporną.

Większość lekarzy przypisuje pojawienie się tej choroby nienormalnym warunkom atmosferycznym. Zdaniem znanego lekarza chorób wewnętrznych, dr. W. Falty w Wiedniu, szerzeniu się jej i rozwojowi sprzyjają dłuższe okresy deszczowe.

Środków zapobiegawczych przeciw hiszpańskiej grypie niema. Jako najlepsze lekarstwo, zalecane

## PROSIMY O UREGULOWANIE ZALEGAJĄCEJ PRENUMERATY.

są środki napotowe. Chory, naturalnie, powinien niezwłocznie udać się do łóżka.

Zarazki grypy z jednego człowieka przenoszą się na drugiego, głównie przez parę, wydechaną z płuc podczas kaszlu, kichania, głośnego mówienia itd.

Rozszerzają się między ludźmi również przez bezpośrednie stykanie się z chorym, przez całowanie się, przez podawanie ręki. Powietrze ani wiatr nie roznosi zarazków; udzielają je sobie wzajemnie ludzie. Zarazki dostawczy się do człowieka, rozmnażają się w nim i po upływie 2—3 dni wywołują nagle wysoką gorączkę, zazwyczaj chrypkę, kaszel, znaczną ogólną niemoc i ból w członkach. Już w XIII w. odróżniano trzy typy tej choroby: grypę mózgową, piersiową i brzusznią, zależnie od tego, które objawy przewyższają u chorego.

Jednorazowe przebycie grypy nie zabezpiecza zapadnięcia na nią w przyszłości. Niebezpieczne mogą być powikłania np. zapalenie płuc. Szczególnie zagrożeni są podczas tej epidemii suchotnicy, chorzy na rozedmę płuc, chorzy na przerost lub wadę serca itp. Do powikłań i chorób następnych, szczególnie usposobione są osoby chorowite; takich ludzi można uchronić od powikłań przez spokojne leżenie w łóżku i troskliwą opiekę lekarską.

**Precz z chustą do nosa!** Hasło to poczyną szerzyć się w Szwajcarii. Jedna z gazet zuryskich rozpisala ankietę w tej sprawie i zamieszcza jedną z najcharakterystyczniejszych odpowiedzi.

Najniezbędniejszą i najbardziej nieapetyczną zdobyczą nowoczesnej kultury — pisze autor owej odpowiedzi, — jest chustka do nosa. Wynalazca jej winien być policzony między najniebezpieczniejszych wrogów ludzkości i spalony, lub powieszony. Jak zwoźniczo wyglądają niektóre chustki, i jak odrażająco! Wydzieliny, w których niewątpliwie są zarazki chorobotwórcze, chowa szczęśliwy właściciel do kieszeni. Ilu ludzi pot ociera taką chustką, palce lub inne przedmioty. Jak ta kieszeń wygląda, której się nie pierze, a której powierza się inną chustkę w miejsce nieczystej. Przy panującej chorobie hiszpańskiej, zagrażającej całej ludzkości, chustka jest najlepszym czynnikiem przenoszenia i rozsadnikiem choroby.

Autor zaleca usunięcie raz na zawsze z użycia chustki płóciennej, a zastąpienia jej papierową, idąc za przykładem np. Japonii.

Redakcja dziennika czyni skromne zapytanie od siebie: Skąd wziąć na chustki... papieru?

**Rewelacje o Trockim.** Sensacyjne szczegóły o bolszewickim komisarzy spraw zagranicznych, Trockim, podaje „Głos Kijewa”, według zeznań głośnego działacza rewolucyjnego, Chruszalewa Nosara, złożonych w petersburskim sądzie okręgowym, a następnie ogłoszonych oddzielnie drukiem.

„Lejba Bronstejn — mówił autor — on też Lew Trocki, Mikołaj Iwanowski, N. Tachocki i t. d. to, podziemny Azeff na państwową skalę... Nie podzielim — pisze dalej p. Chruszalew — zdania współrodaków Bronstejna co do jego uzdolnień. Dorównywują mu liczni subjekci artykułów galanteryjnych, a udało mu się tylko dlatego, że jest sprytnym geszefmacherem-spekulantem.

„Prawie jednocześnie z Azeffem wstąpił Trocki-Bronstein, jako sekretny informator, do departamentu policji. Obydwaj na tem nie poprzestali. Azeff zajął się fabrykowaniem zamachów terrorystycznych,

Trocki-Bronstejn do sekretnej godności członka ochrań przyłączył godność agenta sztabu generalnego mocarstw obcych, zasypując wojsko socjal-demokratyczną literaturą przewożoną ze Szwajcarii do Rosji. Z tego powodu nad Trockim - Bronsteinem rozciął opiekę departament policji w Rosji, ratując go od aresztów i ułatwiając ucieczkę zagranicę. Po wybuchu wojny popisowemu Trockiemu-Bronstejnowi pomóżono uciec z Austrii. Za swe różnorodne prace pobierał pieniądze od departamentu policji, „obcopaństwowej” służby kontrwywiadowczej i z kasy partyjnej. Departament policji stworzył dla niego, równie, jak dla Azeffa, stanowisko wyjątkowe w kołach partyjnych.

Na pytanie: „Czy jest dowiedzione, że L. Trocki jest prowokatorem i szpiegiem?” odpowiada autor, „Tak, jest to dowiedzione, chociaż w podobnych przypadkach nie można liczyć na ścisłość matematyczną”. Dowiedzione jest, twierdzi autor, 1) że Trocki-Bronstejn w r. 1905 z polecenia departamentu policji swą taktyką lewicową przeszkodził do porozumienia się z absolutyzmem na gruncie monarchji konstytucyjnej; 2) że L. Trocki-Bronstejn z polecenia generalnego sztabu obcego mocarstwa przyczynił się w listopadzie 1905 r. do rozdmuchania wyburzeń rewolucyjnych i zaburzeń”.

Autor twierdzi dalej, że Trocki prowokował powstanie w Moskwie w 1905 r., a następnie dopomógł rządowi do stłumienia ruchu w r. 1906 wydał rządowi zamiar ucieczki z więzienia członków rady wyborczej, w 1907 r. doniósł o zamierzonej ucieczce Chruszalewa-Nosara i tylko dzięki przypadkowi ucieczka się udała, że będąc na wygnaniu w Syberji Bronstejn wydał posłańca partyjnego, a w roku 1803 — 1913, po ucieczce przy pomocy policji, miał stałe stosunki z agentem departamentu policji.

Zamiast kilku ostatnich punktów oskarżenia znajduje się w cytowanej gazecie biała plama.

## PORADNIK GOSPODARSKI.

### O wodzie w organizmie zwierzęcym.

Pomiędzy materiałami potrzebnymi do zbudowania organizmu zwierząt, najwybitniejsze miejsce zajmuje woda, bo na 100 części organizm zawiera 65 części samej wody. Wysoki ten procent wody nie jest tylko przypadkowym, ale jest on w życiu zwierzęcia wielkiego znaczenia, połączone z nim są bowiem najważniejsze czynności w organizmie zwierzęcia a więc: *przemiana materji, wyżywienie, oddychanie i t. p.*, bez wody wszystkie te funkcje byłyby utrudnione bardzo.

Życie czyli jego proces w organizmie nie jest niczem innym więcej, jak procesem ciągłego spalania się materji, przez który organizm zyskuje życiową energję. We wszystkich zatem tkankach i organach, tak długo, jak w zwierzęciu istnieje życie, spalają się ustawicznie owe materje. I jeżeli życie nie chce zamarzeć, materje te wymieniać się winny ciągle, do organizmu wstępować muszą nowe pierwiastki, czyli organizm z każdą chwilą się odnawia, to zaś, co się w organizmie, trawione jego gorączką, spali, organizm ze siebie wyrzuca. I oto krew jest tą materją, która pojedynczym częściom organizmu dopro-

wadza nowe życie, a raczej nowy materiał do życia. Wprowadzanie jednak z krwi do tkanek nowych materiałów życiowych odbywać się tylko może w stanie płynnym, a więc rozpuszczonym. Podobnie wszystkie nowe pierwiastki w organizmie wprzód rozpuszczone być muszą a dopiero w płynnym stanie w krew przechodzą. Dlatego to krew jest płynną i w większej części swej także z wody się składa. Gdy krew zastęga, gdy brak w niej wody, przychodzą zgrupienia, stężenie krwi i zjawia się odpowiednia temu objawowi choroba.

Krew, przepływając tkanki ciała zwierzęcego, oddaje tymże dużo materiału życiowego ze siebie, staje się więc uboższą. Brak tego pokrywa krew, biorąc po drodze zasilek z innych części organizmu, a znajduje go w narządach trawienia, a zatem w pokarmie, jaki biorą do siebie zwierzęta.

Ale i pokarm długi przechodzi proces zanim z niego powstanie pożywienie dla krwi i w tem również woda niemałą odgrywa rolę. Najrozmaitsze bowiem soki trawiące, rozpuszczające pokarmy, przeważnie zawierają wodę, a tworzące się z pokarmu fermenty, które specjalnie przyczyniają się do trawienia, wpływ swój tylko przy wodzie wywierają mogą na pokarm.

Bardzo ciekawym objawem w organizmie, jednym z wyraźniejszych prawie, jest proces oddychania. Owo spalenie się materji życiowych, o którym wyżej była mowa, odbywać się może przy pomocy kwasorodu, a ten doprowadza organizmowi i tkankom oddech. Z oddechem też odchodzi, usuwa się z organizmu, powstający przy spalaniu się ciała a organizmowi szkodliwy kwas węglowy. Otóż wymianę tych gazów przeprowadza znowu krew, będąca tak w płucach jak i wszędzie w ustawicznej styczności z organizmem. A zatem zawartość wody w krwi, jak widzimy, jest nader wielkiego znaczenia.

Dalej—proces życiowy naszych zwierząt odbywa się tylko przy pewnym unormowanym stopniu ciepłoty. Zwierzęta mają organizm tak urządony, że jego ciepłota pozostaje zawsze na tym samym stopniu wysokości bez względu na to, czy na dworze jest ciepło czy zimno. W tym celu odbywa się w organizmie zwierzęcia regulowanie ciepła, co wpływa tak na wytwarzanie ciepła jak i na oddawanie go z organizmu. I tutaj krew oddziałuje znowu w nadzwyczajny sposób dla tego, że będąc przesyconą wodą krąży dość szybko i obiega w krótkim bardzo czasie cały organizm zwierzęcia wokół. Para z płuc i pot ze skóry, to najgłówniejsza droga dla uchodzenia ciepła z organizmu.

Jak już wspomniano, zachodzą w organizmie zwierzęcia przemiany materji, które dla organizmu bywają też nieraz i niekorzystne, zabójcze prawie. Otóż szkodliwe te materje trzeba wypędzić z organizmu i wyprowadza je znów płyn w postaci moczu, a także potu i pary oddechowej. Woda zatem w rozmaitych postaciach oczyszcza organizm, bo oddala z niego trujące pierwiastki, zdrowiu nadzwyczaj szkodliwe.

Przypomnieć przytem należy, że do ustroju tkanek potrzebną jest woda, gdyż zawiera w sobie rozczyny mineralne, które tkankom są potrzebne do istnienia.

Jak potrzebną jest woda organizmowi, najlepszym dowodem tego to uczucie pragnienia, które zwierzę miewa; odetnijmy mu tylko wodę na dłuższy przeciąg czasu, a padnie z pragnienia tak, jak pada z głodu.

Także chemiczny skład mleka dowodzi, że woda jest zwierzęciu i noworodkom niezbędną, gdyż i mleko przeważnie składa się z wody.

Bez wody zatem żyć nie może żaden organizm, nietylko zwierzęcy, ale i ludzki i roślinny także.

Wodę pobierają zwierzęta częściowo w podawanej im paszy, a o ile ta woda nie starczy, podaje się im ją w naturze, tj. pój się zwierzęta. Woda powinna być dobrą, zdrową, smaczną, nieuczuchną, gdyż tylko taka służy zwierzęciu, inna nawet szkodzi ilość wody zależy od rozmaitych warunków. Krowy mleczne więcej potrzebują wody, niż krowy, które stoją sucho. Z mlekiem bowiem uchodzi z organizmu także dużo soli. Cielna krowa, kłacz żrebną itp. więcej wypije wody niż inwentarz jałowy. Do wydania ze siebie płodu potrzebuje bowiem zwierzę dużo różnych soli np. wapiennych, fosforowych także soli kuchennej. Mineralne części te często w wodzie obficie są zawarte. Obok paszy zatem woda dużo ich doprowadza organizmowi.

Nie odpowiednia, zła woda, jest jednakże przyczyną chorób. Czy lekarz u ludzi, czy weterynarz u zwierząt, przy badaniu choroby, najpierw pytają o wodę, wiedząc, że ona rzeczywiście w wielu wypadkach najgłówniejszą bywa przyczyną chorób, mianowicie, jeżeli otoczenie nie dba o czystość wody i dobre jej pochodzenie.

A jak często wodę dla zwierząt czerpie się lub pój się zwierzęta w stawach zaszlamionych, przepelnionych robactwem, poczwarkami tegoż, których niektóre gatunki w organizmie zwierzęcia dalej się rozwijają i bywają przyczyną kalek itp. podobnych chorób? Czy gospodarze mają tę pewność, że sami nie przyczynili się niejednokrotnie do śmierci najlepszego konia lub krowy?

W pobliżu wody nie powinno się więc urządzać cmentarzysk bydłych, bo z wodą, która krąży w ziemi dostają się do stawów i studzien bakterje chorobotworcze np. zapalenie śledziony i innych, które potem w organizmie zwierzęcia nieraz zupełnie nagle wywołują zaraźliwą chorobę.

W końcu, nie można nie wspominać o temperaturze, czyli stanie ciepłoty wody, jaką się podaje zwierzęciu. Za zimna woda wywołuje: rozwolnienie, kolkę, niestrawność, reumatyzm, a u cielnych krów lub żrebnych kłaczy—porzucenie. Najlepsza temperatura wody do picia to 10 stopni Celsjusza.

Tyle o wodzie. Zdawałoby się, że o tem i pisać nie warto, a jednak, po przeczytaniu tych uwag, niejednen przyzna, że przypomnienie takich momentów rolnikom nie będzie bez korzyści.

## Tydzień polityczny.

Na zachodzie.

Grupy wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta i v. Boehma. Po obu stronach Lys wróg, walcząc ciągle z naszymi oddziałami przednimi, dotarł do linii Wulverghen—Niep-

pe—Bas St. Maur—Laventie—Richebourg. Nasze oddziały mieszane stawiały nieprzyjacielowi w tych drobnych walkach skuteczny opór i zabrały jeńców podczas własnego natarcia.

Pierwszy general-kwatermistrz Lüdendorff.

# „WYGODA”

Kaucjonowane biuro Komisowo - Ekspedycyjne i Pośrednictwa pracy oraz wszelkich transakcji majątkowych

ŁOWICZ, Stary Rynek (obok księgarni K. Rybackiego i S-ki). Poszukiwane są folwarki, osady i dzierżawy folwarków, jak również jest do sprzedania kilka domów w Łowiczu i Skierniewicach.

Od poszukujących i mających do wynajęcia lokale, sklepy biuro pobiera po 1 marce komisowego.

## Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza niniejszym podaje do ogólnej wiadomości, że w celu powiększenia funduszy Kasy miejskiej będą oddane w trzyletnią dzierżawę ziemie, łąki i place należące do Kasy miejskiej, przez licytację publiczną, które odbędą się w kancelarii Zarządu Magistratu w niżej wymienionych terminach, — mianowicie:

Dnia 16 września r. b. o godz. 10-ej rano:

- a) Ziemia i łąka pod nazwą: „Odpadki“, grupa III, udział 1, przestrzeni około 4 mórg po lewej stronie traktu do Zielkowic. Licytacja zacznie się od 200 mk.
- b) Ziemia pod nazwą: „Odpadki“ grupa III, udział II, przestrzeni około 1 morgi z prawej strony traktu do Zielkowic od mostu do granicy Zielkowic. Licytacja zacznie się od 60 mk.
- c) łąka pod nazwą: „Odpadki“, grupa III, udział III, przestrzeni około 1 morgi w okopach przy drodze do Bolimowa, graniczy ze wschodu i południa z Więckiem, z zachodu z łąkami, należącymi do Zielkowic, z północy z gruntami Trawińskiego. Licytacja zacznie się od 100 mk.

Dnia 17 września r. b. o godz. 10-ej rano:

- a) Ziemia pod nazwą: „Odpadki“, grupa II, udział I przestrzeni około 8 mórg, od szosy Sochaczewskiej przy granicy z gruntami należącymi do Popowa, do rowu, zakrętem zwanego. Licytacja zacznie od 800 mk.
- b) Ziemia pod nazwą „Odpadki“ grupa II udział II, przestrzeni około 3 mórg przy granicy gruntów należących do wsi Popów i trakcie do młyna Kapitulnego na wschód, na zachód z gruntami Kosiorka, na południe z rzeką Bzurą. Licytacja zacznie się od 150 mk.
- c) łąka pod nazwą „Odpadki“ grupa II udział III przestrzeni około 10 mórg, w okopach przy szosie do Bolimowa. Licytacja zacznie się od 1000 marek.

Dnia 18 Września 1918 r. o godzinie 10 r.

- a) Ziemia pod nazwą „Odpadki“ grupa I, udział I, przestrzeni około 4 mórg pod „Stawami“ przy drodze do Strzelcewa z prawej i lewej strony klinik. Licytacja zacznie się od 150 mk.
- b) Ziemia z łąką pod nazwą „Odpadki“ grupa I, udział II, przestrzeni około 7 mórg, graniczy z gruntami Słomskiego przy drodze do Popowa i łąką Piekietko zwaną, i klinem przy roli Józefa Słomy. Licytacja zacznie się od 400 mk.

- c) Ziemia pod nazwą „Odpadki“ grupa I, udział II, przestrzeni około 10 mórg, przy granicy wsi Urbańszczyzna do traktu do Wygody. Licytacja zacznie się od 150 mk.
- c) Ziemia z łąką, pod nazwą przy domu Pudłowski, przestrzeni około 100 pretów, graniczy ze wschodu i południa z szosą Bielawską, z zachodu z rzeczką, z północy z gruntami Wilkoszewskiego. Licytacja zacznie się od 15 mk.

Dnia 20 września 1918 r. o godz. 10 rano.

- a) Ziemia pod nazwą „Prasolska i Piwowarska“ grupa I, udział I, przestrzeni około 5 mórg od traktu do Strzelcewa pod Stawy. Licytacja zacznie się od 400 marek.
- b) Ziemia pod nazwą „Prasolska i Piwowarska“ grupa I, udział II, przestrzeni około 1 i pół morgi, przy gruntach Pobralskiej od rzeki Bzury do Szczypawki. Licytacja zacznie się od 100 marek.

Dnia 21 września 1918 r. o godz. 10 rano.

- a) Ziemia pod nazwą „Prasolska i Piwowarska“ grupa II, udział I, przestrzeni około 4 mórg w Trawnym. Licytacja zacznie się od 150 mk.
- b) Ziemia pod nazwą „Prasolska i Piwowarska“ grupa II, udział II, przestrzeni około 3 mórg, przy szosie do Bolimowa, około gruntów Gładkiego w stronę rzeki Bzury. Licytacja zacznie się od 600 mk.

Łowicz, dnia 5 Września 1918 roku.

Burmistrz L. Gołębiowski.

## PODZIĘKOWANIE.

Od lat piętnastu chory jestem na chroniczny katar płuc i co parę miesięcy pokazywała mi się krew. Poradzili mi bym spróbował FAGOSOL. Po użyciu przezemnie sześciu flakonów FAGOSOLU krew przestała się pokazywać, znikł kaszel i w nocy już się nie poce. Apetyt zwiększył się, nie męczę się i czuję się zdrowym. Mogę śmiało publicznie ogłosić, że jedynie wyzdrowiałem dzięki FAGOSOLU. Uprzejmie proszę o przyjęcie odemnie serdecznego podziękowania.

Z uszanowaniem Sz. Szneider.

Jak widzimy z powyższego listu, zażywanie FAGOSOLU wystarcza do wyleczenia w krótkim czasie chorób dróg oddechowych. FAGOSOL leczy szybko i radykalnie: Bronchit, astmę, koklusz oraz wszelkie zastarzałe katary płuc. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

## DROBNE OGŁOSZENIA.

**Akuszerka i masażystka** z Warszawy M. Wójcik, przyjmuje zamówienia na siabosć i udziela porad. Stary Rynek № 13 dom J. Bema.

**Zakietowy garnitur** zupełnie nowy sprzedam w każdej chwili — wiadomość w redakcji.

**Do sprzedania** Z majątku Szczawin-Kościelny (pow. Gostyński gub. Warszawska) 28 włók, w tem 16 włók zagajów sosnowych i brzożowych 6000 sztuk brzeziny porządkowej, kilkadziesiąt sztuk starodrzewiu sosnowego. Dom murowany o trzech izbach, stodoła drewniana, ogródek owocowy, studnia. Reszta przestrzeni stanowi pole sie nowiny. Przeszłość ta może być sprzedana w dwóch częściach: włók 13 i włók 15 łąki z torfem mórg 1 pren. 150. Wiadomość: W. Garczyński. poczta Gombin. Szczawin Kościelny 1165—3—1